Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 20 stycznia 1939 r. | Nr. 3

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Staraniem komitetu lok. org. syjon. w Tarnowie wygłosi w piątek 20 bm. o godz. 7·30 wiecz. w lokalu przy pl. Kazimierza W. 3

tow. rabin dr M. Weissman REFERAT n. t. „ŹRÓDŁO ANTYSEMITYZMU"

Dr S. Goldberg

Wojna przeciw sierotom

Czy istnieje gdzieś na świecie jakaś grupa ludzka lub jednostka, któraby dążyła do zniszczenia sierót, do odebrania chleba tym najnieszczęśliwszym istotom, pozbawionym miłości i opieki rodzicielskiej?

Niestety tak! Hitlerowcy, nowocześni poganie, których amerykański minister handlu trafnie określił mianem jaskiniowców, w swym szale burzenia żydowskich instytucji dobroczynnych nie zatrzymują się przed bramami zakładów sieród żydowskich, którym odbierają subsydia państwowe i gminne, narażając sieroty na głód i nędzę.

Poza hitlerowcami chyba nikt nie prowadzi wojny przeciw sierotom — sądzi każdy człowiek, który nie stracił jeszcze wiary w etykę i miłosierdzie ludzkie. A jednak mamy i w Tarnowie takich, którzy sierotom żydowskim wypowiedzieli wojnę.

W ostatnich dniach obraduje wybrana przez Radę Miejską komisja rewizyjna, której niektórzy członkowie postanowili na tym nieodpowiednim forum zadać zakładowi sierót żyd. śmiertelny cios.

Kto przewodzi tej walce przeciw sierotom, z jakich sfer pochodzi dowódca falangi, która zamierza pozbawić wychowanków Zakładu Sierót chleba i odzieży?

Otóż na posiedzeniach komisji rewizyjnej Gminy miasta Tarnowa ks. dr Chrobak uporczywie forsuje powzięcie uchwały, skierowanej przeciwko subwencjonowaniu zakładu sierót przez Gminę, względnie przeciwko wysokości tej dotacji gminnej.

Stwierdzamy, że stanowisko zajęte w tej sprawie przez ks. dra Chrobaka jest pod każdym względem niesłuszne i nieodpowiednie.

Komisja rewizyjna może conajwyżej zająć się ustaleniem faktów mających stwierdzić czy Zarząd gminny czynił wydatki w myśl uchwał Rady Miejskiej, czy prowadził gospodarkę gminną w ramach uchwalonego przez Radę budżetu, wreszcie czy na poczynione wydatki znajdują się należyte dowody i alegaty.

Jednym słowem komisja rewizyjna jako organ Rady Miejskiej ma jedynie zbadać i ustalić, czy Zarząd Miasta szanuje i wykonuje uchwały Rady Miejskiej. Czy jakiś wydatek jest celowy, ile wynosić ma dotacja Gminy na rzecz jakiejś instytucji, o tym decyduje jedynie Rada Miejska po rozpatrzeniu danej sprawy przez komisję budżetową.

Członkowie komisji rewizyjnej nie są legitymowani do udzielania porad Radzie Miejskiej, a jeżeli to czynią, przekraczają swą kompetencję i swój zakres działania arogując sobie prawa, których ani ustawa ani Rada Miejska im nie udzieliła.

Gdy jednak pominiemy nawet względy kompetencyjne i prawne, godzi się zapytać, czy ze względów czysto ludzkich dobrze czyni ks. dr Chrobak, że podejmuje walkę przeciwko sierotom, czy ze wszystkich wydatków gminnych akuratnie wydatek na chleb dla sierót żydowskich jest zbędny i czy niema już innych wydatków gminnych, któreby się nadawały do redukcji.

Wiemy doskonale, że księża głoszą miłosierdzie w stosunku do biednych a w szczególności w stosunku do opuszczonych dzieci, zwłaszcza sierót i że nakazy miłosierdzia wszędzie w praktyce wykonują.

Czy słusznym jest zatym aby działacz społeczny tej miary jakim jest ks. dr Chrobak podejmował akcję przeciw sierotom żydowskim?

Uważamy, że ta walka podjęta przeciwko sierotom nie będzie mu poczytaną za zasługę.

O ile zaś ks. dr Chrobak podejmuje akcję przeciw sierotom dlatego, że to są sieroty żydowskie, to i tego również nie możemy zrozumieć.

Przecież Żydzi właściwie dopomogli ks. drowi Chrobakowi, że wszedł do Rady Miejskiej. Gdyby Żydzi byli desygnowali na ławnika radnego wybranego z innego okręgu a nie p. Zinsa, lub gdyby byli oddali swe głosy na kandydata socjalistycznego, nie byłby ks. dr Chrobak miał okazji do podjęcia wojny przeciwko Żydom względnie sierotom żydowskim, bo nie byłby wogóle radnym.

Dla wyjaśnienia pozwalamy sobie przedstawić stan rzeczy tym wszystkim, którzy nie znają ustawowych obowiązków Gminy wobec zakładów sierót.

Przedtem jednak przypominamy, że tuż po wojnie światowej amerykański „Joint" finansował utrzymanie sierót tak, że ani społeczeństwo ani też Gminy nie były obciążone wydatkami na rzecz zakładów sierót.

W roku 1924 Rząd Polski zażądał od „Jointu" zaprzestania akcji sierocej i zlikwidowania swych placówek w Polsce wskazując na to, że uchwalone zostały ustawy nakładające na samorządy obowiązek utrzymywania zakładów sierót, wskutek czego akcja „Jointu" jest niepotrzebna i niewskazana.

„Joint" mimo to kontynuował jeszcze jakiś czas swą akcję dożywiania dzieci oraz utrzymania sierót.

Dopiero po ogłoszeniu całego szeregu dodatkowych ustaw, dotyczących opieki społecznej, „Joint" całkowicie zlikwidował swoją akcję sierocą w Polsce.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ogłoszoną została ustawa z dnia 24 kwietnia (Dzup. Nr 38. — poz. 404) uzupełniona zarządzeniem Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31 sierpnia 1925, która nałożyła na samorządy gminne obowiązek utrzymywania zakładów sierót, a w szczególności ustalono w powyższej ustawie, że Gmina ma obowiązek zapłacenia zakładom po 1 zł 50 gr dziennie za każdą sierotę.

Żaden Magistrat dotychczas nie wykonał w całości tego obowiązku ustawowego. Przypominamy jednak, że Rada Miejska wybrana w roku 1929 w składzie której była liczna grupa syjonistyczna uchwaliła na wniosek komisji budżetowej, której przewodniczył poseł ks. dr Lubelski, dotację na rzecz Zakładu Sierót we wysokości 1.000 zł miesięcznie.

Obecna dotacja na rzecz Zakładu sierót wynosi zaledwie 500 zł miesięcznie.

Otóż gdyby Gmina Miejska chciała w całości wykonać swój obowiązek ustawowy, otrzymałby nasz Zakład Sierót przeszło 1 600 zł miesięcznie.

Z jakiego zatem stanowiska oceniamy wystąpienie ks. dra Chrobaka na posiedzeniach komisji rewizyjnej, uznać je musimy za niefortunne.

Jako człowiek kulturalny, jako działacz społeczny, jako kapłan katolicki i jako radny wprowadzony do Rady właściwie przez Żydów, powinien ks. dr Chrobak działać w myśl ustawy i nakazów miłosierdzia i żądać raczej od Gminy, aby dotacja na rzecz Zakładu Sierót żydowskich została znacznie podwyższoną.

I. PACANOWSKI

Iluzja ziem obiecanych

Jak grzyby po deszczu zjawiają się one. Dzień każdy przynosi nowe telegramy. Tu można skolonizować milion, a tu dwa miliony. Świetny klimat, nadzwyczajna ziemia, rząd przyjmuje z otwartymi ramionami. Istne ziemie obiecane.

Ale po upływie kilku dni przychodzą nowe wiadomości. Klimat tropikalny, kraj nie nadaje się do kolonizacji europejskiej, ziemia wymaga miliardowych inwenstycyj, w najlepszym wypadku można skolonizować kilkadziesiąt tysięcy. I..... rząd nie pozwala.

I gdyby nie jakieś ogólne zakłamanie w całej tej tragicznej sprawie, przeszlibyśmy nad nią do porządku dziennego. Ale żerowanie na hojnej dłoni żydowskich ofiarodawców i, co niemniej ważne, rozpalanie ogromnych nadziei w masach żydowskich poto, by potem je strącić w otchłań bezgranicznej rozpaczy, uważamy za karygodną zbrodnię, której bezwzględnie należy zapobiec, a obowiązkiem naszym jako ruchu młodzieży syjonistycznej i chalucowej jest zająć jasne i wyraźne stanowisko w tej kwesii, której na imię: emigracja.

Z punktu widzenia syjonistycznego jest emigracja czynnikiem nieodzownym w rozwiązaniu kwestii żydowskiej, przede wszystkim w krajach wschodniej i środkowej Europy. Nie ma tu oczywiście mowy o tak modnym ostatnio ewakuacjoniźmie. Chodzi o stwierdzoną prawdę, że gruntowna przebudowa struktury społeczno-gospodarczej narodu żydowskiego w golusie i stworzenie warunków normalnego bytu narodowo-kulturalnego jest rzeczą niemożliwą bez emigracji. Ale konieczna jest emigracja specyficzna, emigracja planowa, połączona z planową akcją osiedleńczą, której celem jest stworzenie państwa żydowskiego. Tylko kolonizacja, która jest etapem w tworzeniu państwowości żydowskiej jest czynnikiem, przyczyniającym się do rozwiązania kwestii żydowskiej.

Olbrzymie dzieło wyzwolenia, które dokonywa się na naszych oczach w Palestynie, stało się jednak dla wielu zbyt małe, zbyt błahe. Cóż tam Palestyna, choć nawet prawdą jest, że w ostatnich latach przyjmuje ona największą ilość żydowskich emigrantów, ale ilość nie przekraczającą dziesiątek tysięcy rocznie. Im potrzeba kraju, któryby przyjął miliony rocznie... A narody świata? Jakby na komendę zaczęły szukać u innych — miejsca dla swoich Żydów. I rozpoczęło się szukanie ziem obiecanych.

Złuda ziem obiecanych jak i większość złud jest według nas, zjawiskiem bardzo szkodliwym w życiu żydowskim. Wystarczy, że wskażemy tylko na kilka z pośród wielu przyczyn.

Odpowiednich terenów pod natychmiastową masową kolonizację żydowską niema. Naród żydowski w swej poważnej części będzie jeszcze długie lata pozostawał w krajach diaspory. Walcząc o swój byt narodowy w krajach diaspory, będzie on jednocześnie budował swoją przyszłość i byt państwowy w Palestynie. Wszystkie wysiłki narodu muszą iść w tych dwóch kierunkach: walka o prawa w golusie i budowa żydowskiej Palestyny. Osłabienie tych dwóch frontów walki przez jakiekolwiek sprawy uboczne jest niepożądane. Przygotowanie zaś jakichkolwiek terenów pod kolonizację żydowską wymaga olbrzymich funduszów. Mamy już bogate doświadczenie w tej dziedzinie i wiemy ponadto, że wszelkie próby kolonizacyjne, poza Palestyną, mimo ogromnych funduszów, jakie inwestowano, kończyły się fiaskiem. Bo nie do pomyślenia jest wielkie dzieło kolonizacyjne bez wielkiej idei, a ideę tę posiada tylko kolonizacja Palestyny.

Kolonizacja Żydów w krajach pozaeuropejskich, czy europejskich nie rozwiązuje kwestii żydowskiej, ale tworzy ją w tych nowych ośrodkach. Może ona wprawdzie stanowić chwilowe wybawienie dla pewnej nieznacznej zresztą liczby Żydów, ale nie może pretendować do rozwiązania kwestii żydowskiej. Może ona stworzyć jedynie ośrodki żydowskie, które będą stanowiły nadal mniejszość wśród ludności tubylczej i które będą nadal zdane na łaskę lub niełaskę panów nowej ziemi. I kto wie, czy przy zmianie warunków, nie trzeba będzie szukać nowych terytoriów i nowej ziemi obiecanej dla tych kolonistów.

Nadzieja rychłego pozbycia się Żydów doda w wielu krajach skrzydeł pewnym czynnikom i ugrupowaniom politycznym, które zrobią wszystko co mogą, by Żydów „nakłonić" do emigracji. Rozdmuchanie istniejących rzekomo możliwości emigracyjnych będzie argumentem w ręku tych czynników, że Żydzi mają dokąd emigrować, ale nie chcą. A chcąc Żydów zmusić do emigracji pójdą czynniki te za znanymi wzorami.

„Ziemie obiecane" były dotychczas domeną czy to nielicznych filantropów — potentatów finansowych, wśród których nie brak światłych jednostek, — u których często chęć przysłużenia się narodowi idzie w parze z ambicją i żądzą rozgłosu — czy też grup — które straciły kontakt z ludem żydowskim (stowarzyszenie terytorialistów „Freiland"). Każdy jednak, kto styka się z ludem żydowskim, wie, że lud żydowski, wiedziony zdrowym instynktem gotów jest uczynić wiele — ale **tylko dla Palestyny.**

Jako ruch młodzieży chalucowej wybraliśmy z dwóch odcinków pracy narodowej, o których powyżej była mowa, odcinek palestyński. Wiemy, że odbudowa kraju wymagać będzie ofiar krwi i pieniędzy niejednego pokolenia. Jesteśmy do tych ofiar gotowi. Ale równocześnie zwalczać będziemy nierozumną i wręcz bezmyślną rozrzutność żydowskimi pieniądzmi i żydowską ofiarnością, zwłaszcza, gdy stosować ją będą syjoniści. Jesteśmy narodem biednym i nie stać nas na rozrzutność.

Zwalczając efemeryczne projekty kolonizacyjne, z całą siłą i wiarą młodzieńczą kontynuować będziemy dzieło kolonizacji narodowej. W tej pracy nie uznamy żadnych przeszkód. Ta praca jedynie może stanowić treść i ideę życia współczesnego żydostwa. Iluzje ziem obiecanych będziemy zwalczać, bo dla nas istnieje jedna tylko Ziemia Obiecana.

(„Hanoar Hacijoni")

TONKA FALLMAN SALOMON LEDERBERGER

Zaręczeni

Tarnów, w styczniu 1939

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Z okazji zaręczyn kolegi Salomona Lederbergera z p. Tonką Fallman serdecznie gratulują

Sala Wald, Cyla Regenbogen, Bina Eisig, Oskar Gruber, Aron Osterweil

Z okazji zaręczyn kolegi Salomona Lederbergera z p. Tonką Fallman serdecznie gratulują

H. Rossnerowie, S. Turnheimowie, Herman Wymisner

Z okazji zaręczyn kolegi Szlomka Lederbergera z p. Tonką Fallmanówną serdecznie gratulują

M. Bienenstockowie, Jena Jakubowiczówna, dr Z. Hönig, D. Krausowie, M. Kraus, S. D. Leibler, M. Messingerowie, P. Padwe, Leopold Pfau, B. Rosen, J. Süsskindowie

Z okazji zaręczyn Tonki Falmanówny z Salomonem Lederbergerem serdecznie gratulują

Rózia i Ozjasz Wurzlowie

Z okazji zaręczyn Tonki Fallmanówny z Salomonem Lederbergerem serdecznie gratulują

Klara i Rubin Toderowie

Ruch budowlany w roku 1938

Ruch budowlany na terenie miasta Tarnowa w roku 1938, w porównaniu z rokiem 1937, przedstawia się cyfrowo i porównawczo następująco: (w nawiasie podane są liczby z zeszłego roku).

Konsensów udzielono w roku 1938—78 (w roku 1937 — 80), wykorzystano 65 (63), w tym mieszkalnych 57 (60), a przemysłowych, użyteczności publicznej i innych 8 (3). Ogółem w budowie było 144 (159) w tym nowych 127 (154), przebudów 11 (3), nadbudów 6 (2).

Pod względem materiału i kubatury stosunek procentowy przedstawia się następująco: Ogółem postawiono murowanych budynków 74 proc. (69 proc.), a drewnianych 26 proc. (31 proc.), parterowych 60 proc. (63 poroc.), piętrowych 15 proc. (14 proc.), II-piętrowych 19.5 proc. (20 proc), III-piętrowych 5.5 proc. (3 proc.).

Budynków parterowych wystawiono w roku 1938-37, obejmujących 74 mieszkań (153 izb), budynków piętrowych 9, obejmujących 25 mieszkań (76 izb), II-piętrowych 12, obejmujących 101 mieszkań (234 izb), a III-piętrowe 4, obejmujące 52 mieszkań (150 izb), dobudowy, nadbudowy i przebudowy 3, mieszkania 3 (14 izb). Razem wybudowano w roku 1938 62 budynków, obejmujących 255 mieszkań o 627 izbach.

Zburzono 3 budynki o łącznej ilości 14 mieszkań i 20 izb.

Przybyło zatem w roku 1938 — 241 mieszkań o 608 izbach.

Budynki mieszkalne niewykończone a zaczęte w latach ubiegłych: budynków parterowych 45, obejmujących mieszkań 89 o 193 izbach, piętrowych 11, obejmujących 38 mieszkań o 107 izbach, II-piętrowych 9, mieszkań 93 o 224 pokojach, a III-piętrowe 3, 42 mieszkań o 111 izbach.

Na posterunku

Z listu wychowanka tut. org. „Hanoar Hacijoni" Józefa Freimana, członka osiedla ogólno-syjonistycznego w Tel Jicchak.

Chcę w tym liście opisać Wam szmirę w Tel Jicchak, bo jest ona zupełnie odmienna od tego, co dotychczas znałem pod tym względem. Jesteśmy wreszcie osiedlem samoistnym i ochrona oraz bezpieczeństwo jego opiera się na naszych jedynie barkach. Osiedle Tel Jicchak, jak wszystkie nowopowstałe w ostatnim dwuleciu osiedla zbudowane zostało w sposób odpowiadający potrzebom strategicznym. Leży na wyniosłym, rozległym wzgórzu (jednak zaledwie 50 m ponad p. m.) i jest widoczne w promieniu kilku km. Z jednej strony t. j. od strony morza graniczymy z kibucem Akiby — Beth Jehoszua, od północy i wschodu z Ewen Jehuda i jego pardesami, od południa z t. zw. Bicat Wadi Falik, które jest siedliskiem malarii i Arabów, których liczba w okresie uprawy warzyw dochodzi do 1.500. Ta strona jest najniebezpieczniejsza. Cały nasz obóz jest otoczony płotem kolczastym, zbudowanym w specjalny sposób, który opisać lub narysować jest dość trudno. W czterech rogach płotu są ustawione obszerne i mocne szańce, grubości 1 m. Na najwyższym punkcie pagórka stoi wysoka wieża ciśnień a na niej 3-metrowej wysokości, obracalny reflektor. Dwa pierwsze crify zostały od strony Wadi Falik osłonięte murem 1-metrowej grubości. Między crifami znajduje się centrala telefoniczna dla wewnętrznego użytku. Wszystkie szańce oraz obsługa reflektora są połączone z centralą, a przez centralę ze sobą. Reflektor znajduje się na wieży wodnej i działa od zmierzchu do rana. W tym tygodniu przystępujemy do osłonięcia murem obronnym jadalni i sprowadzonego ostatnio z Usza crifu.

Domy betonowe, które budujemy mają ściany grubości 20 cm, których nie przebije kula. Na jednym z domków o płaskim dachu oraz na klozecie betonowym będą pozycje posterunków.

„Szmira" rozpoczyna się o zachodzie słońca. Wyznaczeni na cały tydzień strażnicy, ubrani w mundury policji pomocniczej pospiesznie kończą kolację, zarzucają karabiny na ramiona i rozchodzą się na swe stanowiska. Podczas kolacji ogólnej odczytuje komendant rozkład straży pomocniczej: kto śpi z bronią przy boku na każdej poszczególnej placówce, kto śpi w ubraniu u siebie w mieszkaniu z bronią przy boku, która z dziewcząt obsługuje reflektor (3 zmiany od 7—11, 11—12, 2—5 rano). Wyznaczeni do straży pomocniczej spieszą po karabiny i przez jakiś czas słychać szczęk ładowanych karabinów. Obóz nabiera charakteru wojskowego, gdyż kręcą się w nim uzbrojeni chłopcy, przepasani ładownicami. Ci, którzy mają spać na pozycji, udają się na swe stanowiska o godz. 8.30. Na 2 godziny od 10—12 zmieniają stałych strażników, którzy pokrzepiają się przez ten czas snem.

Moja kolejka straży wypadła na Rosz Haszana. Pospiesznie zjadłem świąteczną kolację i udałem się na pozycję A, która skierowana jest w stronę bagien. Ubrałem się ciepło, bo noce są b. chłodne i obfite w rosę. Karabin naładowany oparłem o blankę szańca, ładownicę z nabojami zostawiłem na sobie. Zmierzch zapadł bardzo szybko, co jest typowe dla Erec. Niebo było krwawe od strony morza i wydm nadmorskich. Powoli ukazują się gwiazdy. Cienki, ostry sierp księżyca krótko błyszczał na niebie. Chyląc się ku zachodniej części nieba, czerwieniał coraz bardziej, tracąc na blasku, aż wreszcie znikł za nadmorskimi piaszczystymi pagórkami. Spoglądnąłem na jadalnię, która była jasno oświetlona „Luksem". Widziałem sylwetki odświętnie ubranych ludzi naszych, świece płonące w lichtarzykach. Słychać śpiew. To nasz kantor nuci melodie do modlitwy wieczornej. Ludzie zebrani do modlitwy wtórują mu głośno. W tem zabłysnął jaskrawy snop światła. To reflektor rozpoczął swą pracę. Skierowałem wzrok przenikliwie ku polom, pardesom, pagórkom okolicznym, które oświetlał potężnym światłem reflektor. Obowiązkiem obsługujących reflektor jest przede wszystkim oświetlić w około całą długość płotu i najbliższą okolicę. Reflektor ma się obracać ruchem bardzo powolnym, by dać możność „szomrom" dokładnego obserwowania. Nie wolno absolutnie oświetlać pozycji by nie narazić strażników na bezpieczeństwo celnych strzałów.

Reflektor powoli się obraca, to posuwa się naprzód, to cofa się, badając skrupulatnie okolicę. W tym, nagłym ruchem zakreślił wielki łuk i oświetlił okolicę leżącą w innym zupełnie kierunku. Ma to na celu ewentualne zaskoczenie wroga, gdyby sądził, że aż reflektor swym powolnym ruchem dojdzie do niego, on będzie miał czas zbliżyć się do nas. I znów „skoczył" reflektor ku mojej pozycji i ruchem skaczącym w górę i w dół zaczął „wymacywać" naszą studnię z halą pomp, dłuższą chwilę zatrzymał się na nich, potem oświetlił transformator i kontynuował nadal swą pracę, starając się uniknąć oświetlenia leżącego w pobliżu Beth Jehoszua (Akiba). Gdy reflektor zgasł, zalegla gęsta ciemność. A trzeba Wam wiedzieć, że jeśli noce księżycowe w Erec są bardzo jasne, to noce bezksiężycowe są czarne jak smoła. Wtedy trzeba napiąć zmysł słuchu. Ale i tutaj napotyka się na wielkie trudności. Ćwierkanie świerszczy jest tak donośne, jakby setki ludzi gwizdało z całych sił. Przejmujące, rozpaczliwe, pełne płaczu wycie szakali, wybucha bardzo blisko i szybko oddala się i ginie w oddali. Szelest wysokich chwastów (chilfa), (które z powodu swej zachłanności, wytrzymałości i szybkiego rozrostu są plagą rolników), zagłuszają wszelkie inne szelesty i szmery. I gdyby nie reflektor, bylibyśmy właściwie bezbronni wobec wroga czyhającego w ciemnościach nocy.

Akcja legitymacyjna przedłużona do 31 stycznia

Pomoc zimowa

Dnia 13 stycznia 1939 r. odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego P.K.P.Z B., na którym jako pierwszy składał sprawozdanie kierownik sekcji finansowej p. Naczelnik Ażgirej. Na wysłanych 12.000 wezwań wpłacono 2 700 zł.

P. Starosta zawiadomił zebranych, że zmuszony będzie na skutek zarządzenia władz Komitetu Pom. Zimowej przelać do Krakowa sumy otrzymane z Z.F. Z.A. w Mościcach — na rzecz miejscowego Komitetu. Po dyskusji uchwalono przez aklamację nie przekazać tej kwoty Wojewódzkiemu Komitetowi Pomocy Zimowej.

Sekcja rozdzielcza rozpatrzyła 546 podań, z czego załatwiono przychylnie 448, odmownie 64, do powtórnego zbadania odesłano 34.

Sekcja pomocy dzieciom i młodzieży dożywiła w grudniu 1938 r. 2824 dzieci (13-3 w szkołach i 1521 w ochronkach), na co wydano 6 817 zł. Ponadto w grudniu rozdano 100 kg tranu, oraz urządzono „Gwiazdkę" dla dzieci. Na „Gwiazdkę" 2.383 dzieci otrzymało po pół kg kiełbasy i 1 kg bułki (strucli), oraz rozdano 1.433 par trzewików, z czego około 40 proc. bezpłatnie.

W styczniu dzieci tak w szkołach jak i ochronkach będą nadal dożywiane, będzie rozdawana kawa i mąka, oraz 200 kg tranu.

Sekcja Pomocy lekarskiej udzieliła od 5 grudnia 1938 do 13 stycznia 1939 bezpłatnie 484 porad tak bezrobotnym, jak i członkom ich rodzin, a ponadto w lecznicy udziela się 30—40 porad dziennie.

Sekcja imprezowa zawiadomiła, że zbiórka w Tarnowie w dniu 11 XII. 1938 r. przyniosła 145 zł 35 gr, w Mościcach 403 zł. Zbiórka w dniu 18 XII. 1938 r. 19 zł (mało zebrano ze względu na silny mróz). W dniu 23 XII. 1938 r. dochód z wenty 169 zł. Zbiórka w dniu 8 I. 1939 r. — 161 zł.

Sekcja urządza dancing i przedstawienie, oraz współpracuje przy urządzeniu rautu.

Sekcja zatrudnienia zawiadomiła, że robotnicy wypracowali 878 roboto-dniówek.

Nad sprawozdaniami rozwinęła się dyskusja w której poruszono kwestię zatrudnienia robotników, wypłat i t. d.

Sekcja oświatowa prowadzi kurs dokształcający w Rzędzinie.

Sprawozdanie z Komisji rewizyjnej złożył p. mgr Partyka.

W końcu uchwalono udzielenie pomocy bezzwrotnej dla kuchni dla bezrobotnych, prowadzonych przy Parafii katedralnej i św. Rodziny.

Poseł inż. Hüpsch złożył zamiast życzeń świątecznych 10 zł na Pomoc Zimową.

Kołko Łowieckie „Celuloza" Niedomice przekazało na rzecz Komitetu 27.50 zł, uzyskaną ze sprzedanej zwierzyny.

Z okazji zaślubin tow. Uszera Celnika z p. Rózią Freiman serdecznie gratuluje

Powszechny Związek Zawod. Pracowników Handlowych i Biurowych w Tarnowie.

W tem zaterkotał telefon. — By ułatwić szomrom strażowanie zarządzono, że centrala telefoniczna donosi wszystkim szańcom co pół godziny, która jest godzina. W ten sposób szomrom łatwiej i szybciej mija czas, a nadto dzwonek telefoniczny co pół godziny nie pozwala na ewentualne zaśnięcie. Bo „szmira" nie należy do rzeczy łatwych, zwłaszcza w naszych warunkach. Po tygodniu takiej służby człowiek jest bardzo zmęczony, blady i wyczerpany. Trudno u nas wyspać się w ciągu dnia w rozgrzanych i dusznych namiotach lub w crifach.

Co wieczór, do godz. 12 w nocy jest na wieży straż dla sygnalizacji świetlnej. Ten sposób komunikowania się ulega w Erec coraz to lepszemu udoskonaleniu. Przed kilkunastu dniami odbył się w Natanii kurs dla sygnalizacji, który trwał 2 tygodnie. Przy sygnalizacji posługujemy się oczywiście hebr. alfabetem Morse'go z wieloma znakami i skrótami. Porozumiewamy się z bliskimi i dalszymi osiedlami. Raz nawet skomunikowano się z jedną z krańcowych stacji Tel Awiwu. Nasz znak jest T. K. Komunikuje się wiadomości między osiedlami, które z kolei podają otrzymane wiadomości swoim sąsiadom. W ten sposób telegram nadany w Jerozolimie obleci w ciągu kilku godzin całą Erec i wróci do Jerozolimy. W przeddzień Jom Kipur otrzymaliśmy telegram donoszący, że panuje wielkie wzburzenie w całym kraju wśród Arabów i należy się spodziewać napadu. Krótkim gwizdem zwołał nasz komendant wszystkich chłopców i doniósł im o treści telegramu. Polecił wszystkim spać w ubraniach, przydzielił do poszczególnych pozycji, rozdzielił całą broń i t. p. Na szczęście noc przeszła spokojnie. Zrozumiecie jak wielką usługę oddaje sygnalizacja, zwłaszcza w miejscowościach, gdzie niema telefonu lub prądu elektr., a także w wypadkach przecięcia przewodów elektr. i telefonicznych przez Arabów. (dok. nastąpi)

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

W piątek, 13 b. m. interweniował prezes Zrzeszenia p. mgr Spielman u p. Naczelnika Urzędu Skarbowego M. Ażgireja w sprawie zwolnienia najuboższych płatników od obowiązku płacenia podatku przemysłowego od obrotu za rok 1938. P. Naczelnik przychylnie ustosunkował się do powyższej prośby i polecił przedłożyć Władzom Skarbowym listę odnośnych petentów.

W czwartek, 12 b. m. obradował zarząd sekcji konfekcyjnej nad postulatami, wysuniętymi przez Związek zawodowy pracowników biurowych i handlowych w powyższej branży. Po wyczerpującej dyskusji ustalono stanowisko pracodawców wobec żądań sfer pracowniczych. W dalszym ciągu przedyskutowano sprawę uzdrowienia stosunków wewnętrznych w przemyśle konfekcyjnym, a w szczególności kwestię odpowiedniego unormowania warunków sprzedaży odbiorcom zamiejscowym, zahamowania zbyt wybujałych i szkodliwych form konkurencji handlowej, sprzedaży kredytowej i t. d.

W grudniu 1938 r. wystosowało Zrzeszenie do Ministerstwa Skarbu (Departament Ceł) memoriał, podpisany przez Zarząd Miejski w Tarnowie, Zrzeszenie Kupców i Przemysłowców w Tarnowie, Kongregację Kupiecką oddział w Tarnowie, Komunalną Kasę Oszczędności w Tarnowie, Dyrekcję Zakładów Przemysłowych Romana X. Sanguszki w Tarnowie, Państwową Wytwórnię Prochu w Pionkach oddział w Niedomicach, Dyrekcję Okocimskiego Browaru i Zakładów Przemysłowych barona Jana Götza i Związek Przemysłowców w Krakowie — w sprawie reaktywowania kolejowego Urzędu Celnego w Tarnowie. Memoriał powyższy poparła swą opinią Izba Przemysłowo Handlowa w Krakowie, podając, iż kolejowy Urząd Celny istniał w Tarnowie do roku 1931, po czym, mimo datującego się od tego czasu rozwoju gospodarczego Tarnowa i okolicy oraz mimo zabiegów sfer zainteresowanych został zniesiony. Miasto Tarnów z uwagi na swoje położenie na obszarze COPu rozszerza się obecnie znacznie, tak pod względem jakości jak i ilości powstających przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych. Odnośne przedsiębiorstwa zmuszone są obecnie dokonywać odpraw celnych towarów bądź to w Krakowie bądź w Przemyślu, co nie tylko jest niedogodnym dla sfer przemysłowo-handlowych, ale pociąga nadto za sobą opóźnienia dostaw niezbędnych surowców i materiałów i dodatkowe koszty (konieczność osobistej interwencji przedstawicieli przedsiębiorstw przy odprawach celnych i t. d.). W chwili obecnej, gdy czynione są ułatwienia i udogodnienia niemal w każdej dziedzinie dla przemysłu i handlu na terenie COPu, należałoby jako jeden z pierwszych postulatów uwzględnić powołany memoriał i przywrócić kolejowy Urząd Celny w Tarnowie. Z uwagi na powyższe argumenty oraz przytoczone w będącym w mowie memoriale — Izba wypowiedziała się za przychylnym załatwieniem tegoż memoriału, zaznaczając ze swej strony, iż przywrócenie kolejowego Urzędu Celnego w Tarnowie przyczyni się niewątpliwie do rozwoju gospodarczego okręgu tarnowskiego i jego zaplecza.

W niedzielę 22 b. m. odbędzie się punktualnie o godzinie 7.30 wieczór w lokalu Zrzeszenia referat p. mgra Józefa Rudy, referendarza Urzędu Skarbowego w Tarnowie n. t. „O postępowaniu egzekucyjnym w trybie administracyjnym". Z uwagi na temat referatu oraz osobę prelegenta, sprawującego kierownictwo oddziału egzekucyjnego w tut. Urzędzie Skarbowym — referat powyższy wywoła duże zainteresowanie wśród miejscowych sfer przemysłowo-handlowych.

Z życia „Bnej Syjonu"

W ubiegłym tygodniu bawił wiceprezes tarnowskiego „Bnej Syjonu" tow. mgr Mann w Krakowie i odbył szereg rozmów z członkami Egzekutywy dla zach. Małopolski i Śląska w sprawie uzgodnienia pracy poszczególnych Bnej Syjonów. W rezultacie konferencji przeprowadzonej z tow. drem L. Wolfem, przewodniczącym resortu młodzieży i tow. drem Kohanem sekretarzem Egzekutywy uzgodniono, że w przeddzień konferencji krajowej org. syjon. dla zach. Młp. i Śląska odbędzie się w Krakowie zjazd kierowników wszystkich ważniejszych związków typu „Bnej Syjonu". Zjazd ten będzie miał na celu doprowadzenie do kooperacji wszystkich pokrewnych związków starszej młodzieży naszej dzielnicy. Przede wszystkim zaś zajmie się on problemami przewarstwowienia młodzieży i rozbudową Bnej Syjonów dotąd istniejących, jak też możliwościami założenia nowych związków tego typu, jako komórek pracy syjonistycznej każdego miasta.

Ustalono, że jeszcze przed zjazdem wydany zostanie przez Egzekutywę w porozumieniu z Bnej Syjonem tarnowskim biuletyn, omawiający najbardziej aktualne problemy starszej młodzieży.

Przyjęcie żydowskiej młodzieży z Austrii w Nahalal

Z okazji przybycia młodzieży żydowskiej z Austrii do Nahalalu oraz uroczystego przyjęcia jej przez młodzież Nahalalu, 16 letnia Awiwa Dajan — wygłosiła do przybyszów następujące, wielce znamienne przemówienie, charakteryzujące postawę młodzieży żydowskiej w Palestynie:

„Przybyliście do nas w dniach grozy. W świecie szaleje strach i burza, która miota Żydem bez litości z fali na falę, z kraju do kraju. Jeszcze nie zdążyła noga jego przestąpić progu, a już każą mu iść dalej — lecz dokąd? Wszak nawet ci, którzy uchodzili za naszych przyjaciół, pewnego dnia odwrócili się od nas, a ten, który rozwarł nam bramy Syjonu, zdradził nas. Nie mamy dokąd pójść, jak tylko do jednego kraju — do ojczyzny.

I tu czyhają na naszą zgubę i tu chcą nasz trud wielu lat cisnąć w ciągu jednej nocy w stos płomieni. Ale my się stąd nie ruszymy, walcząc bohatersko o każdą piędź ziemi, zdobywaną krwią, o każde drzewo, wypielęgnowane naszymi rękoma

Oświadczamy wobec narodu i świata — nie ruszymy się stąd! Walka nasza idzie o życie narodu w swoim kraju.

I w tej ciężkiej godzinie przyszliście do nas. Błogosławieni, którzy przybywają! Przekazujemy Wam to samo hasło, które przed dwoma laty przekazaliśmy młodzieży przybyłej z niemiec: praca, hagana i pokój! Zechcecież i Wy przyjąć to hasło jako prawo i nakaz życia? Zechcecież przyjąć je z miłością i wiernością, jak myśmy je przyjęli?

Wierzymy, że będziecie nam braćmi we wszystkim: w pracy, w gromadzie, na froncie. Tak, ciężką jest ta droga i długą, lecz to jest jedyna droga, innej nie ma i nią mamy kroczyć do samego końca. A jeśli nawet porwą się na nas ręce zbrodnicze, jeśli nawet siedmiokrotnie wzrosną przeszkody, my nadal orać i obsiewać będziemy nasze pola".

Z organizacji syjonistycznej

W niedzielę, 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem tow. mgr Zeichnera posiedzenie komisji organizacyjnej, na którym omówiono cały szereg spraw oraz ustalono plan pracy na najbliższą przyszłość.

Komitet lokalny czyni przygotowania do reaktywowania i reorganizowania Ezry chalucowej.

We środę odbyło się posiedzenie prezydium kom. lok., na którym omówiono cały szereg spraw organizacyjnych.

Komisja legitymacyjna prowadzona tego roku bardzo sprężyście przez tow. Seinwla pracuje pod hasłem sprzedania tysiąca legitymacyj w Tarnowie. Już do dnia dzisiejszego — aczkolwiek do zakończenia akcji pozostaje jeszcze 2 tygodnie, sprzedano 650 legitymacji. Jest to niewątpliwie wielki sukces.

Pozostałe dwa tygodnie zostaną niewątpliwie wykorzystane w pełni, aby cel, który sobie komisja przedsięwzięła został zrealizowany.

Jubileuszowy numer „Hanoar Hacijoni"

W najbliższych dniach ukaże się jubileuszowy 50-ty numer organu młodzieży ogólno-syjonistycznej „Hanoar Hacijoni" w znacznie rozszerzonej objętości. Jubileuszowy ten numer, skrupulatnie przygotowany przez redakcję „Hanoar Hacijoni" zawierać będzie cały szereg rozpraw o problematyce ogólno-syjonistycznej i młodzieży ogólno-syjonistycznej, oraz palestyńskiej. Dlatego też numer ten będzie bardzo ciekawą lekturą dla każdego syjonisty, a w szczególności ogólnego syjonisty.

Bal bez balu na rzecz Zakładu sierót

Jak w ubiegłych latach, tak też obecnie Zarząd Zakładu sierót żyd. urządza bal bez balu i uprasza obywateli o wydatne poparcie. Zakład sierót żyd. boryka się bowiem obecnie z wielkimi trudnościami finansowymi i bez poparcia społeczeństwa dalsze utrzymanie sierót stałoby pod znakiem zapytania.

Czy wykupiłeś już legitymację partyjną?

Przed wyborami do Rady miejskiej

W bieżącym tygodniu krążyły po mieście pogłoski na temat terminu wyborów do Rady miejskiej. Pogłoski te okazały się nieprawdziwe. Termin wyborów bowiem nie jest jeszcze ustalony. Ale pogłoski takie świadczą wymownie o tym, że społeczeństwo oczekuje zbliżających się wyborów do Rady miejskiej z niecierpliwością i że społeczeństwo pragnęłoby termin wyborów jaknajbardziej przyspieszyć, gdyż wiadomą powszechnie jest rzeczą, że obecna Rada miejska nie jest odzwierciedleniem nastrojów, oraz układu sił politycznych w naszym mieście.

Przypuszczalnie wybory odbędą się 12 marca. Okręgi wyborcze już są podobno wykrojone.

Prezydent miasta dr Brodziński i wiceprezydent mgr Kołodziej bawili w tym tygodniu w Warszawie

We środę 18 bm. bawił w Tarnowie radca wojewódzki p. Milanicz. — Wiceprezydent p. mgr Kołodziej bawił we czwartek 19 b. m. w Krakowie. Wszystkie te podróże mają zdaje się związek ze zbliżającymi się wyborami do Rady Miejskiej.

Odznaczeni

Za zasługi na polu pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych zostali odznaczeni **Srebrnym Krzyżem Zasługi**: Antoni Cudek, Wacław Grzybowski, dr Czesław Kossobudzki, dr Kazimierz Myśliwy, Józef Stanek, oraz Józef Ścisło, zaś **Brązowym Krzyżem Zasługi** zostali odznaczeni: Antoni Gorszczyk, Tadeusz Gutowski, Piotr Kądzioła, Anna Lewicka, Stanisław Stompor, Edward Urbańczyk.

Tyfus plamisty

Na murach miasta ukazało się ostrzeżenie zarządu miejskiego, że wobec urzędowego stwierdzenia w pobliskich gminach powiatu tarnowskiego tyfusu plamistego, zarząd miejski wzywa ludność miasta do zachowania jak największej czystości podwórzy, domów, izb mieszkalnych, pościeli i ubrań.

Aby uchronić się od zachorowania należy w pierwszym rzędzie postarać się o wyniszczenie wszawicy. Nie wolno przyjmować osób obcych na noclegi tak w izbach, jak i w stajniach, szopach i stodołach, ani udzielać choćby przejściowej gościny włóczęgom, żebrakom i osobom bez stałego miejsca pobytu.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblat wraz z chórem pod batutą dyryg. p. Künstlera. Odśpiewane zostaną następujące utwory:

W piątek 20 stycznia br. o godz. 4·30 po poł. 1) Adoszem Muloch, 2) Lecha dodi.

W sobotę 21 stycznia o godzinie 8·30 rano 1) Sim Szalom, 2) Lo umis, 3) Brich szmaj 4) Naricoch.

Złóż datek na Pomoc Zimową!

ZE SALI SĄDOWEJ

6 miesięcy za 10 zł

B. urzędnik miejski Tadeusz Klęsk był oskarżony o to, że w lipcu 1935 r. przywłaszczył sobie 10 zł wpłaconych przez Gerszona Grabschrifta (ul. Lwowska) z tytułu zwrotu kosztów za ułożenie chodnika na ul. Lwowskiej. W wyniku rozprawy Klęsk został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Za nadużycie

Adam Chmura, były sołtys gromady Radwan został skazany na 10 miesięcy bezwzględnego aresztu, oraz utratę praw na 5 lat za zdefraudowanie kwoty zł 77 na szkodę P.Z.U.W.

Na dożywotnie więzienie

26-letni Marcin Wójcik z Dębicy został oskarżony o to, że dnia 22 listopada 1938 zamordował 80-letniego handlarza starego żelaza Markusa Wolka z Dębicy, któremu zrabował zł 6.30. W wyniku rozprawy Wójcik został skazany na dożywotnie więzienie. Bronił z urzędu mgr Simche, a pow. cyw. wnosił mgr Wachtel.

Za podpalenie

Za podpalenie stodoły Sroków w Bobowej z powodu niesnasek na tle majątkowym został skazany Stanisław Mager na 10 miesięcy, zaś małoletni Józef Mager na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Bronił mgr Frenkel, a pow. cyw. wnosił mgr Mütz.

Na tle antagonizmu między Dziwisami a Józefem Sroką z Radwana doszło dnia 28 czerwca 1938 na jarmarku w Szczucinie do krwawej bójki w czasie której Sroka został krwawo pobity, tak że stracił słuch na zawsze. W wyniku rozprawy Jan Dziwis został skazany na 2 lata, a Tadeusz i Aleksander Dziwis po 8 miesięcy więzienia.

Kronika

Bnej Syjon. Sobota 21 I. 39, godz. 3 po poł. plenarne zebranie członków organizacji z referatem tow. Brauna „Idea doskonałego państwa (Platon)". — Poniedziałek 23 I. 39, godz. 8.15 wieczór seminarium tow. mgra Manna z referatem tegoż. — Środa 25 I. 39, godz. 8.30 wieczór seminarium tow. Arganda z referatem tow. Beiera nt. „Chiny, Japonia i Sowiety". — Czwartek 26 I. 39, godz. 8.30 wieczór seminarium tow. mgra Manna z referatem tow. Federa.

Cijonim Baalej Mikcoa. Zawiadamia się wszystkich członków, że walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę dnia 22 stycznia br. o godzinie 6 wiecz. w sali własnej Tertila 1. Uprasza się członków o punktualne przybycie.

Tarbut. Zawiadamia się o rozpoczęciu kursów i seminarium języka hebrajskiego. Wpisy przyjmuje sekretariat Tarbutu codziennie od godz. 9—10 w lokalu Hitachdutu, przy ul, Tertila Nr 1. Równocześnie zawiadamia się, że jak w ub. roku będą się odbywały referaty publiczne. Terminy i tematy będą ogłoszone osobno.

„Wizo". W sobotę dnia 21 stycznia o godzinie 7·30 wieczór odbędzie się w lokalu własnym Kopernika 10 wykład p. dra Edwarda Szalita z przeźroczami „Nawyczki niehigieniczne u dzieci i u dorosłych". Wstęp 30 gr. Po wykładzie herbatka towarzyska We wtorek dnia 24 stycznia herbatka z referatem tow. Goldy Moselowej p. t. „Matka". Goście mile widziani. Kursa dla uchodźców z Niemiec rozpoczynają się w poniedziałek 23 stycznia i odbywać się będą w poniedziałki, środy i czwartki o godz. 5 po południu. Zgłoszenia u kursorki w lokalu „Wiza". Posiedzenie wydziału „Wiza" odbędzie się w poniedziałek dnia 24 stycznia o godz. 20.

S. S. P. P. Hitachdut W piątek dnia 20 bm. o godz. 7·30 w sali Hitachdutu Tertila 1 odbędzie się referat Zew Krumholza, członka komendy naczelnej Gordonii n. t. Zasady ideologiczne Hitachdutu.

Zyd. szkoła zaw. Tarnów ul. Marcina 12 przyjmuje codziennie przedpołudniem wpisy na kursy krawieczyzny, oraz gospodarcze dla dorosłych.

Walne zebranie kom. Rodzicielskiego przy Szkole Stow. Żyd. Nauczycieli szkół. powsz. i średn. odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 8 wiecz.

Kino Apollo wyświetla dziś i w dni następne film pt. „Powrót o świcie" w głównej roli Danielle Darieux. Poranki „Podejrzenie".

Pod kołami auta. W stanie beznadziejnym przywieziono do szpitala powszechnego Marcina Grzybka, który na gościńcu obok Wojnicza został przejechany przez auto.

Pod zarzutem kradzieży kieszonkowej dokonanej na Targowicy na szkodę Hieronima Puchały z Wierzchosławic, aresztowano Józefa Pękałę z Gumnisk, którego oddano do dyspozycji władz sądowych.

Ofiara własnej nieostrożności. Do szpitala powszechnego w Tarnowie przywieziono 13 letniego Jana Talarza z Dąbrówki, który drażnił krowę na pastwistku, która kopnęła go w głowę z taką siłą, że padł on nieprzytomny na ziemię.

Ujęcie złodzieja. Stanisław Łazarski dokonał kradzieży gotówki i zegarka łącznej wartości zł 550 na szkodę Feliksa Szydłowskiego. Łazarski został ujęty przez policję krakowską i oddany władzom sądowym.

Potrącony dyszlem. Do szpitala powszechnego w Tarnowie przywieziono Piotra Kubickiego, który został potrącony w brzuch dyszlem przez jadącego ulicą Krakowską furmanką Michała Szatki z Krzyża.

Na tle rywalizacji o dziewczynę napadli Stefan Zachara, Józef Sitko i Alojzy Lechnicki z Podlesia Dębowego na Władysława Owcę, którego zbili kijami, a następnie zadali cios siekierą w głowę z taką siłą że czaszka została rozcięta. Ofiarę napadu przywieziono w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego w Tarnowie. Sprawcy zbiegli, ale policja jest na ich tropie.



Wykaz puszek ściennych za grudzień 1938

Lazar Wachs zł 6·03, dr Wasserman zł 5.60, Gmina Wyznaniowa zł 5·52, Organizacja Haszomer Hadati zł 5.29, Hirsz Eder zł 5,10, F-ma Beller i Weltsch zł 4.06, Inż. Leon Plachte zł 3.15, Artur Dummler zł 3.—, Józef Fast zł 2·55, Irma Wurzlowa zł 2·51, Herman Fluhr zł 2.25, F-ma Katz i Fleischer zł 2.—, Spiller zł 1·90, Wigdor Wiener zł 1.80, Abraham Neustadt zł 1.80, Samuel Weintraub zł 1·56, dr Offner zł 1.50, drowa Traumowa zł 1.46, Henryk Holländer zł 1.40, dr Jeckel zł 1.40, Dawid Mondschein zł 1.28, dr Chomet zł 1·16, Herman Osterweil zł 1.10 dyr. Lieblich zł 1.08. Po zł 1.—: dyr. Schinagel, Jechiel Kurz, Ignacy Fleischer, Edward Schwager, Chanine Braun, Jakub Holländer, Jakub Langer, Aron Weiser, Maria Kimmel, Benjamin Katz, Abraham Spielman, S. Fischelberg, Izrael Osterweil, dr Schönfeld, Tow. Eskontowe, Aron Choczner, Gellerowa, organizacja Hitachdut, Maurycy Katz, Henryk Fluhr, Chaim Beller, Izak Steinhaus, Zauder i Weinstock 0.83, Abraham Faber 0.82, Chaim Reich 0·81, S. Grün 0·79, Maurycy Abend 0.78, Mozes Schiff 0.74, Biblioteka Safa Berura 0.73. Po zł 0.70: Seinwel Rosen, Chaim Hersz Roth, Jakub Seiden, Jechiel Engel, Samuel Keller 0.67. Helena Leserowa 0·65 Po zł 0·60: Götzowie, Eliasz Unger, Wolf Kohane, Hugo Finder, Kleinman, Adolf Stiel 0·57, Herman Wasserman 0·55, Rosenblat 0.55, H. Neuman 0.55, Mozes Fries 0.53, F-ma Kwadratstein 0·53, Izrael Weiss 0.53, Stanisław Reich 0.53, dr Klausner-Müllerowa 0·55.

Po zł 0.50: Henryk Sommer, Birnówna, Adolf Stern, Mozes Matzner, Rossner, dr Seidenwerg, Markus Bernknopf, Regina Apfel, Juliusz Steigler, Józef Feigenbaum, Rafael Beller i Ska, Herman Lauterbach, Zwi Gersten, Spatz, Dawid Toder, Salamon Krumholz, Naftali Bergman, Chaim Landau, Samson Toder, Józef Geller, drowa Weissowa. I. D. Unger, dr Samuel Goldman, Natan Melinger, F-ma Schwarz, Chaim Klapholz, Eljasz Fluhr, Mozes Kornreich, Benzion Weitz, Mechel Felber, Feiwisz Katz, Naftali Grünspan, Leon Feig, Frydzia Fisch, Dora Schmerz, Emil Lichtblau, Izrael Stricker, Leib Gerstner, Kalman Gärtner, B. Klausner, Pinkas Trinczer, B-cia Seiden, B-cia Rosenbluth, Saul Gelb, Regina Handgriff, Anisfeld, dr Muskatenblit, Ozjasz Wurzel, Aron Taub, Adolf Schiff, dr Salz, Ozer König, Jojne Körner, Szymon Goldstein, Maurycy Schwanenfeld, Izak Schmidt, Samuel Zughaft, prof. Jerzy Malkischer, inż. Schiff. Izrael Bodek, Leon Birnbaum, Regina Bursztyn, Gustaw Feldbaum, Cecylia Goldstein, Szandor Weisz, Samuel Seinwel, inż. Lazar Holoschütz, Leon Fleischer.

Datki poniżej 0·50 z 53 puszek kwota zł 18.85.

(C. d. n.)

Sprostowanie ŻFN. z wykazu puszek ściennych z października 1938 zamiast: Bernard Baron 2.27 ma być Józef Fast 2.27, zamiast Fastowie 0.71 ma być Bernard Baron 0·71.

K. K. L. W sobotę dnia 21 bm. o godz 8·30 uroczysty wieczór poświęcony 37-leciu KKL. w sali Hitachdutu Tertila 1.

Każdy ogólny syjonista wykupuje legitymację partyjną!

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie